Pismo to wychodzi codziennie o godzinie 8 rano; w razie ważnych wiadomości wychodzi 2gi Numer po południu.

Polak Sumienny

pismo codzienne Ner 178

Prenumerata w Warszawie kosztuje miesięcznie złp. 4 kwartalnie zł. pol. 10; — Na prowincyi zaś z pocztą zł. 15 Ner pojedynczy gr. 6.

SRODA dnia 22 Czerwca 1831 roku o godz: 8 rano.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Prawo zapadłe na dniu onegdajszym.

IZBA SENATORSKA I IZBA POSELSKA.

Na przedstawienie Rządu Narodowego i po wysłuchaniu zdania Komissjów Sejmowych, zważywszy: iż nagłe potrzeby Ojczyzny niewalają użyć wszelkich środków, jakie tylko celem zasilenia Skarbu, mogłyby być przedsięwzięte. Bacząc, że w teraźniejszéj walce o niepodległość kraju, zbywające od służby Bożéj złoto i srebro kościelne pobożnością przodków nagromadzone, tudzież kruszec ten w domach modlitwy będący, nie mogą być lepiéj użyte, jak na odzyskanie bytu narodowego, uchwaliły i uchwalają co następuje:

Art. 1. Wszystko złoto i srebro w kościołach i domach modlitwy wszystkich wyznań w całéj rozciągłości Królestwa Polskiego będące, a niekoniecznie do służby Bożéj potrzebne, zajmuje się na użytek kraju. Zostawia się wszakże wolność przełożonym kościołów, zastąpienia ilością pieniężną w brzęczącéj monecie wartości, na jaką te sprzęty otaxowane zostaną.

Art. 2. Wybrani przez rady obywatelskie, w każdém Wdztwie Członkowie pod prezydencją Biskupa, w razie jego niebytności właściwego Suffragana lub zastępcy, co do własności wyznania katolickiego, a pod prezydencją obywatela z przybraniem przełożonych wyznań nie katolickich, gdy chodzić będzie o własność tychże wyznań, sprawdzą spisy sreber i złota po kościołach, zakonach i domach modlitwy znajdujących się i te z nich, które do służby Bożéj nie okażą się nieodbicie (ocenienie czego patryotyzmowi Komissji niniejszém prawem postanowionéj, najmocniéj się porucza), przeszlą mennicy z dokładnym spisem wagi. Rząd Narodowy dla nadania jednostajności działaniu, po porozumieniu się z Władzami duchownemi, wyda stósowne Komissjom instrukcje.

Art: 3. Na wartość tego srebra i złota wydane będą duchownym obligi skarbowe 6 od sta przynoszące rocznie, licząc za czystą grzywnę srebra podług oszacowania przysięgłych zp. 86 86/125 na kapitał. Wartość złota oceniona będzie, stósownie do art: 67 postanowienia d. 1 Grudnia 1815 r. Obligi te własność każdego kościoła i domu modlitwy stanowiące pod każdem pozorem, nie będą mogły być przed upływem terminu amortyzacji, kościołom lub domom modlitwy odebrane.

Art: 4. Procent od wyżéj wzmiankowanych obligów 6 0/0 corocznie przez Skarb na amortyzacją, aby gdy się dostateczny uzbiera kapitał, sprawione były dla każdego kościoła takież same srebra jakie dziś duchowieństwo składa w ofierze Ojczyźnie.

Art: 5. Wykonanie niniejszego postanowienia poleca się Rządowi Narodowemu.

Niniejszą Uchwałę po nadaniu jéj przez Izbę Senatorską i Izbę Poselską mocy prawa, zalecamy i rozkazujemy umieścić w Dzienniku Praw, oraz przesłać do Senatu, Komissyj Rządowych i wszystkich władz krajowych; a w szczególności zalecamy Komissji Rządowéj sprawiedliwości, prawo niniejsze jako mające wszelką moc obowiązującą ogłosić.

Dan w Warszawie d. 20 Czerwca 1831.

Prezydujący w Senacie (pod:) *Miączyński* S. W.
Sekretarz Senatu (podpisano) *Niemcewicz* S. K.
Mar: Izby Poselskiéj (pod:) Wł. Hr. *Ostrowski*.
Xaw: *Czarnocki* Dep: Ok: Stan:, Sekr: Izby Pos:

POSIEDZENIE IZB SEJMOWYCH

z dnia 21 Czerwca.

IZBY POŁĄCZONE.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, Izby wysłuchawszy zdania sprawy przez wyznaczoną Deputacją do rozpoznania ważności wyboru Posła Łuckiego, (który padł na osobę F. X. Godebskiego) takowy jednymyślnie zatwierdziły.

A. Brocki, Radca Stanu, Dyrektor Jeneralny wydziału dóbr w ministerstwie Przychodów i Skarbu, zabrawszy głos, zapytał się w imieniu Rządu: czy

Izby zezwalają, aby projekt do prawa stanowiącego o dobrach narodowych przez byłego Króla Mikołaja bez zezwolenia Sejmu przedanych był pod ich decyzją wniesiony?

Prezydujący w Senacie S. Wojewoda Wodzyński i Deputowany Wołowski, na zapytanie to odpowiedzieli: że Uchwała Sejmowa z dnia 19 b. m. i r. wyrzekła o nastąpić mającém wniesieniu wspomnionego projektu, lecz i pomimo tego Rządowi służy prawo inicjatywy, w miejscu którego projekt pod rozwagę Izb wnieść jest upoważniony.

(Izby jednomyślnie oświadczyły się za zdaniem niniejszém.)

Nakoniec w wykonaniu Uchwały z dnia 19 b. m., przystąpiono do wyboru nadzwyczajnéj Komissji Sejmowéj do praw Skarbowych, która trudnić się będzie rozbiorem budżetu krajowego i wygotowaniem projektów (w przedmiocie Skarbu publicznego), które pod decyzją małego kompletu Sejmu wniesione być mają.

Wybrani zostali: — Na Prezesa Komissji, Senator Wojewoda M. Wodzyński. — Na Członków: z Senatu: F. X. Lewiński i P. Hrabia Łubieński, Senatorowie Kasztelanowie. — Z Izby Poselskiéj: F. Wołowski, W. Zwierkowski *Warszawscy*, i J. Klimontowicz *Augustowski* Deputowani; J. Hrabia Rostworowski *Czerski* i K. Morozewicz *Lubelski* Posłowie. — Na zastępców: z Senatu: M. Kochanowski S. Wojewoda i F. Nakwaski S. Kasztelan. — Z Izby Poselskiéj K. Tymowski *Częstochowski*, F. Gumowski *Łukowski*, N. Hr. Olizar *Wołyński* Posłowie.

Gdy doszły mnie wiadomości że ludzie lekkomyślni strzelają po mieście z broni palnéj; przez co znacznych szkód sprawcami być mogą, przeto ostrzegam iż ktokolwiek poważy się strzelać w mieście lub na przedmieściach, do surowéj odpowiedzialności pociągniętym będzie.

Warszawa d. 20 Czerwca 1831 r.

Wice-Gubernator (podpis) *Kamieński.*

Ryki dnia 20 *Czerwca* 1831 *roku.*

„Dnia wczorajszego Jenerał Romarino stoczył bitwę pod Kockiem z korpusem Jen: Rüdigera, zabrał 1,000 jeńców, których na Bobrowniki odesłał, i przeprawił się za Wieprz. Rüdiger z drugiéj strony party jest przez Jenerała Chrzanowskiego. — Spodziewać się należy, iż dnia dzisiejszego stanowcza zajdzie bitwa, gdyż słyszymy od rana mocną kanonadę."

Ubiór i uzbrojenie Powstańców Zabużańskich — Rajtuzy ze skóry na wpół wyprawnéj, wołoszka z guni ze skórzanemi rękawami i takimże kołnierzem; przez ramię torba skorzana na żywność i naboje; pałasz naddziadów przy boku, pistolet; a w ręku zamiast lancy, ostry ząb od brony osadzony na drążku. Kto kocha Ojczyznę, miłuje wolność i chce jéj bronić; temu nigdzie na orężu nie zbywa, taki i z kijem w ręku, strasznym się wrogom okaże.

— Ponawia się wieść, że W. Ks. Michał leży chory w Chorzelach. — Naczelnym dowódzcą wojska Moskiewskiego jest Jenerał Toll, oskarzyciel Dybicza przed Cesarzem. — Gazeta królewiecka donosi, że Jenerał Sacken zginął w bitwie pod Rajgrodem, a listy z Gdańska twierdzą, że go to spotkało w Litwie; obywatel zaś z Sielków z pod Pułtuska przybyły zapewnia, iż widział na własne oczy przybywającego tamże Sackena w 7 tylko koni, 11 ranami okrytego, w skutku których życie despotyzmowi zaprzedane skończył. — Listy wczoraj z Berlina otrzymane donoszą, że nawet w saméj Rossyj utworzyło się silne powstanie. (G. P.)

Opis życia Szpiega. — *Petrykowski Antoni*, lat 44 liczący, religji katolickiéj, mający żonę i 4 dzieci, lecz z żoną od 2ch lat nieżyjący, rodem z Podgórza w Wielkiém Księztwie Poznańskiém; początkowe wychowanie odebrawszy w domu rodziców, uczęszczał następnie do szkoł gimnazjalnych w Toruniu, a po ukończeniu 6téj klassy w roku 1801, umieszczony został przy Komorze wodnéj w Toruniu jako supernumerarjusz; po dwóletniéj zaś applikacji otrzymał tamże Urząd Zollregistera i takowy sprawował do roku 1805, w którym wszedł w służbę do wojska pruskiego; w czasie wojny francuzkiéj roku 1806 uszedł z Pruss i zaciągnął się do powstania Kujawskiego, przeszedł potém do Legji 3ciéj Nadwiślańskiéj, zamienionéj późniéj na pułk 11ty piechoty, w którym służąc w stopniu feldfebla, w bitwie pod Toruniem w r. 1809 był rannym i postąpił na Podporucznika, a w r. 1810 na Porucznika; w r. 1812 odbywał kampanją rossyjską i był w obleżeniu Gdańska, gdzie otrzymał stopień kapitana; w r. 1813 pełnił obowiązki kommendanta spisu w Chełmnie, a w r. 1815 przeznaczony do pułku 8go piechoty linjowéj wojska polskiego, pełnił służbę aż do d. 10 Stycznia r. 1830, w którym otrzymał dla słabości zdrowia dymissją w stopniu Majora i z pensją za lat 28 zasług; odtąd mieszkał ciągle w Warszawie aż do czasu przytrzymania w pierwszych dniach rewolucji. Jest wzrostu średniego, otyły, twarzy okrągłéj, włosów ciemno-blond kręcących się, czoła miernego, oczu piwnych, nosa małego, ust miernych, brody okrągłéj, nos ma przecięty z lewéj strony, nosi wąsy i faworyty.

W r. 1826 za pośrednictwem szpiega Bernarda Gol-

drynga pożyczaniem pieniędzy trudniącego się, poznał się Petrykowski z Mateuszem Szlejem naczelnikiem tajnéj policji, podjął się czynić i istotnie czynił po kilkakroć doniesienia ustne o zdarzeniach w pułku, nikomu jednak nie szkodząc; otrzymał za to przez ręce Goldringa, dukatów 5.— Pełnienie tych obowiązków Petrykowskiego przerwała zmiana miejsca konsystencji pułku. Po wzięciu dymissji odnowił Petrykowski swoje stosunki ze Szlejem. W Październiku r. 1830, kiedy cicha wieść biegała po Warszawie o wybuchnąć mającéj rewolucji, Petrykowski będąc na wieczorze u swego znajomego i dawnego w wojsku kolegi Jaranowskiego Urzędnika Komissji Rządowéj Wojny, gdzie także znajdowali się Akademicy Miączyński Alexander, Modliński Ignacy, Gujski Józef, Lewiński Tadeusz, Dąbski Juljan; starał się naprowadzić zręcznie rozmowę potoczną na pogłoskę o rewolucji, a wynurzając z uniesieniem swoje patryotyczne uczucia, usiłował wybadać z tychże osób bliższe względem pogłoski o rewolucji wiadomości; podawał plany rozpoczęcia rewolucji, proponował zamordowanie W. Ks. Konstantego z oświadczeniem: iż sam gotów się na to poświęcić, okazywał pistolety zapewniając, że są prawdziwie rewolucyjne, a nawet sprzedał je Akademikowi Modlińskiemu nie wymagając zaraz zapłaty, i poprzestając tylko na rewersie, którego potém jako dowodu piśmiennego na poparcie swego doniesienia używał; a kiedy w skutku takich rozmów i podstępnych środków, uzyskał od obecnych wzajemne oświadczenia patryotyczne i zapewnienie gotowości poświęcenia życia za Ojczyznę, doniósł nazajutrz o tém wszystkiém Szlejowi, oskarżył wyżéj wymienione osoby o zamiar podniesienia rewolucji i odjęcie życia Xciu Konstantemu, a w szczególności Akademika Modlińskiego, iż ten wykonać to sam oświadczył. Odebrał wtedy Petrykowski od Szleja, którego to doniesienie wielce uradowało 100 złp. tymczasowego wynagrodzenia. Kiedy na przedstawienie Szleja Jenerał Kuruta uznał potrzebę sprawdzenia doniesień Petrykowskiego, i uzupełnienie tego Szlejowi i Lubowidzkiemu wówczas Vice-Prezydentowi poruczoném zostało; Petrykowski wspólnie z Szlejem i Lubowidzkim ułożyli do tego stosowny plan, do wykonania którego Lubowidzki przydał w pomoc Szlejowi swojego podwładnego, urzędnika policyjnego Jana Bogatko. Stosownie więc do ułożonego projektu, Petrykowski za pieniądze od Szleja dane, najął w domu zajezdnym Gerlacha kilka pokoi na pierwszém piętrze, w jednym z nich postanowiono umieścić pod ukrytą kommunikacją osobę zaufania tajnéj policji mającą do podsłuchiwania rozmów, jakie Petrykowski miał prowadzić z osobami, które do tych pokoi, jako niby do swego mieszkania na wieczór zaprosił.

Najprzód tedy wprowadził Petrykowski do owego ciemnego pokoju Szleja i Bogatkę, Szlej odszedł a Bogatko pilnie nadstawiając ucha przez cały czas pobytu gości, tamże ukryty pozostawał. Następnie przybyły zaproszone na wieczór osoby, to jest, Jaranowski i akademicy, którzy u niego poprzednio na wieczorze z Petrykowskim się zapoznali, tudzież pułkownik Geritz. Po wejściu tych gości, Petrykowski oświadczając, że dla tego całe piętro najął, żeby ich nikt niepodsłuchiwał, oprowadził ich ze swoją żoną po wszystkich pokojach, dla okazania, iż niema nikogo takiego, kogoby się wystrzegać mieli, nastąpiła kolacja i częstowania winem i ponczem, a w ciągu téj biesiady Petrykowski zaczął zwolna naprowadzać rozmowę do przedmiotu o rewolucji, wnosił pod rozbiór kwestyą coby należało zrobić z familją Cesarską, obstawał przytym, żeby wydrzeć życie W. Księciu Konstantemu, i sam to wykonać się ofiarował, jak niemniéj przyrzekał dostarczyć akademikom prochu, kul i karabinów, zapewnił, że należy do związku rewolucyjnego, że już oddział kosynierów z Kaliskiego ciągnie pod Warszawę, że nawet stojąca w Warszawie gwardja Wołyńska będzie za sprawą Polskiéj rewolucji; nakoniec po tych i tym podobnych wynurzeniach patryotycznych na pozór, a w istocie rzeczy, najzdradliwszych zamiarów swoich zaklinał wszystkich o sekret, oraz wzywał ich do zaprzysiężenia jedności i poświęcenia życia za ojczyznę; żądał wreszcie zaręczenia tego wszystkiego uroczyście na piśmie. — W odpowiedzi na takie oświadczenia Petrykowskiego, prócz wzajemnego ze strony obecnych osób wyjaśnienia szczerych uczuć czystéj miłości ojczyzny i poklaskiwania tym jego wyrazom, które się rzetelnie patryotycznemi wydawały, nic innego z nich niewymógł Petrykowski; owszem na propozycją zamordowania W. Księcia Konstantego otrzymał odpowiedź, że narod Polski nigdy jeszcze w krwi swoich panujących ręki nie zbroczył, a równie ta okoliczność jak i żądanie stwierdzenia wzajemnych przysiąg aktem piśmiennym wzbudziły w obecnych podejrzenie o Petrykowskim, tak, iż zaczęli odtąd względem niego być ostróżniejszemi.

Wszystko to co tylko na téj wieczornéj podstępnéj zabawie było mówionem, doniósł zaraz nazajutrz Petrykowski Szlejowi, a Bogatko potwiérdził przed Lubowidzkim, w skutku czego akademicy byli pociągani do tłómaczenia się, Jaranowski otrzymał naganę, i równie jemu jak akademikom dalszego pobytu w Warszawie wzbroniono. Prócz zwrotu kosztów na najem stancji i wyprawianie biesiady, ode-

brał Petrykowski od Szleja kilkoma razami dukatów 18 i miał przyrzeczone większe wynagrodzenie, podniesiona atoli w krótce rewolucja, przecięła dalsze jego niegodziwe korzyści.

Z takowych tedy czynów i okoliczności zeznaniami powyżéj wymienionych osób stwierdzonych, komitet rozpoznawcy powziął przekonanie, że Antoni Petrykowski nietylko do policji tajnéj należał i szpiegostwem czynnie zatrudniał się, ale nadto w wykonywaniu tych obowiązków swoich dopuścił się przestępstwa, potwarzy i oszustwa. Co do pierwszego, oskarżył bowiem Petrykowski przed zwierzchnością akademika Modlińskiego i innych o zamiar zamordowania członka familji panującéj i obalenie rządu ówczasowego, przezco wystawił oskarżonych na niebezpieczeństwo poniesienia kary śmierci w stósunku art. 66 i 67 kodexu karnego Polskiego, i aby oskarżenie takowe wiarogodnem uczynić szczególniejszych środków podstępnych używał, gdy zaś między oskarżonymi przez Petrykowskiego osobami żadnego związku, ani zamiarem w art. 66 i 67 opisanego nie było, bo nawet ówczasowa władza w kraju istniejąca poszukiwań prawnych w właściwym sądzie sejmowym, przeciwko oskarżonym nie przedsięwzięła, doniesienie więc Petrykowskiego mające za przedmiot zbrodnią zmyśloną, wedle art. 190 kodexu karnego było potwarzą, która w miarę zachodzących okoliczności, w myśl art. 191 litt. *a.* i *b.* jako zbrodnia uważana i więzieniem ciężkiem od lat 3 do 10 karaną być powinna.

Co do drugiego, zaś Petrykowski podstępnemi środkami, czynami i przedstawianiami swojemi starał się osoby wymienione wbłąd wprowadzić, aby ich tem łatwiéj i z większą pewnością denuncjować mógł, a tym samem ich niewiadomości o jego tajnych obowiązkach przeciwko nim samym na złe używał, popełnił więc oszustwo w art. 182 i 186 litt. *g.* opisane, które wedle art 184, 420, 421 i 424 kodexu karnego ulega karze poprawczéj która w stósunku do art. 450 tegoż prawa wymierzoną być winna, na tych więc zasadach oraz stósownie do postanowienia Dyktatora z dnia 29 Grudnia 1830 r. i rozporządzenia Rządu Narodowego z dnia 1 Marca 1831 r. Komitet rozpoznawczy Antoniego Petrykowskiego za przekonanego o należenie do tajnéj policji i ulegającego pod dozór policyjny uznawszy, obok tego po wymierzenie zasłużonéj kary za zbrodnią potwarzy i występek oszustwa, pod sąd włściwy oddać postanowił i celem przedsięwzięcia w téj mierze kroków prawnych, przesłał akta Prokuratorowi przy sądzie kryminalnym Województwa Mazowieckiego i Kaliskiego.

Do Tajnéj Polskiéj Policji zeszłego Rządu osoby należące a dotąd w kraju nie będące, lub te których pobyt nie jest wiadomy, zostały podane przez Komissją Województwa Mazowieckiego do wiadomości Wojtów, Prezydentów, Burmistrzów i wszystkich Obywateli aby ich śledzili. Wyszczególnienie tych osób jest następujące: Antecki przedający wiśnie. Barski dymissjonowany podofficer od pociągu. Brzeziński niewiadomy z imienia podofficer 4 pułku liniowego. Bentkowski Antoni podofficer Gwardji Wołyńskiéj. Bochdanowicz Wincenty mieszkający pod Łomżą. Babski niewiadomy z imienia, dawniéj służbą dworską trudniący się. Brun Szymon żyd z Kutna. Barański, dawniéj mieszkał w Zamku. Borkowski Felix z Krakowa. Gołoński Jan podofficer 3go czy 8go pułku linjowego. Grudziński lokaj. Górski krawiec z Długiéj ulicy. Goldring Josel żyd, późniéj chrzczony. Gorzuchowski Augustyn kamerdyner. Goliński Grzegórz, dworski. Jaskulski Jan śpiegował w Kaliszu i Wrocławiu. Ignatowicz b. Porucznik, niewiadomy z imienia. Jozefowicz żyd, był przy Birbaumie. Chorycki z Pruss, szpiegował w Kaliszu i Poznaniu. Kambiński Michał Ajent Makrota. Kaczkowski imie niewiadome utrzymujący się z służby dworskiéj. Hrapański Jan rodem z Drezna, mieszkał w domu Elerta. Kulczyński Mateusz dawniéj lokaj Księżnéj Zajączkowéj. Kaczorowski Michał, lokaj. Krajewski Wiktor podchorąży. Krakowski żyd, łożmajster teatru francuzkiego. Bychowski z imienia niewiadomy, dworski. Bejno albo Bujwit podofficer żandarmerji. Cywiński, Puchała Major (uciekł do Petersburga). Chucilewski Aleksander chłopiec z Resursy. Dąbrowski Dyonizy. Doliński podofficer 4 pułku linjowego. Engestrom Hrabia b. Major. Frączkiewicz Józef. Frankowski inaczéj Albertowski, inaczéj Broniewski, inaczéj Wojcicki, inaczéj Wiadomski, a właściwie Wojciechowski Xawery Inspektor tabaki. Gedalle Majer żyd. Kunkiewicz Paweł, urzędnik rossyjski z obwodu Białostockiego. Kurtliński Kacper; Sekretarz przy Jenerale Kurucie. Krupiewski, imie niewiadome. Królikowski Adam chłopak 18letni. Krzyżanowski Tomasz fryzerczyk Krynicki imie niewiadome, dawniéj urzędnik, mieszkający na przeciw poczty. Kujawski imie niewiadome z Międzyrzeca. Kuhn Fryderyk dawniéj kupczyk w Austrji. Kuczyński Roman lokaj, śpiegował rodzinę Hrabiego Sołtyka. Krukowski z Suwałk, imie niewiadome. Klimasiewicz Jan z Tarnowa. Kominkowski Piotr z Krakowa krawiec. Kin Wojciech, mieszkał na Lesznie. (*Dokończenie nastąpi.*)

Felix Saniewski *Wydawca odpowiedzialny.*